

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 253

Nowe, wspaniałe dzieło pokoju!

KANAŁ TURKMEŃSKI

użyźni ponad osiem milionów hektarów pustynnej ziemi Uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie największej drogi wodnej świata

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Darię z Krasnodziem oraz w sprawie irygacji i nawodnienia południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Opublikowana przez prasę radziecką uchwała Rady Ministrów ZSRR stanowi nowe, potężne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć, zmierzających do przeobrażenia przyrody na olbrzymich polach Związku Radzieckiego i rozbudowy bazy materialnej komunizmu.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Darię z Krasnodziem oraz zbudowanie gigantycznego zespołu urządzeń hydrotechnicznych, które zapoatrzą w wodę oraz dostarczą energii elektrycznej przemysłowi i rolnictwu południowych terenów równiny nadkaspjskiej, zachodniej części Republiki Turkmeńskiej, terenem leżącym wzdłuż dolnego biegu i ujścia Amu-Darii, a także zachodniej części pustyni Kara-Kum. Łączną powierzchnia obszaru, który objęty zostanie nową siecią irygacyjną wyniesie 8.300.000 ha. Trzonem całej sieci potężnych urządzeń hydrotechnicznych będzie Kanał Turkmeński.

Kanał Turkmeński o długości 1.100 km zbudowany zostanie na trasie od miejscowości Tachja-Tasz znajdującej się nad Amu-Darią, przecinać będzie pustynię Kara-Kum, następnie bieć będzie dawnym korytem rzeki Uzboj do pobawionych wody terenów równiny nadkaspjskiej i zachodniej Turkmenii.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje w ramach budowy potężnego węzła hydroenergetycznego zbudowanie olbrzymiej zapory wodnej na rzece Amu-Darii w pobliżu Tachja-Tasz oraz dwóch tam na trasie Kanału Turkmeńskiego.

Zbudowane zostaną trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100.000 kW; jedna przy zaporze wodnej w

pobliżu Tachja-Tasz oraz dwie przy zaporach na Kanale Turkmeńskim. Zbudowane zostaną kanały nawadniające i irygacyjne o łącznej długości 1.200 km., prowadzące od Kanału Turkmeńskiego, które nawodnią olbrzymie tereny leżące na nizinie nadkaspjskiej oraz w zachodniej Turkmenii.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje również budowę olbrzymich rurociągów nawadniających o długości 1.000 km., które dostarczą wodę z Kanału Turkmeńskiego ośrodkom przemysłowym.

Hość wody pobieranej z Amu-Darii przez Kanał Turkmeński i nie wpadającej do Morza Kaspijskiego wyniesie 350 - 400 m. sześciennych na sekundę z możliwością zwiększenia tej ilości do 600 m sześciennych na sekundę.

Uchwała określa w dalszym ciągu szczegółowo zakres prac irygacyjnych i melioracyjnych na wspomnianych wyżej terenach. Dzięki zbudowaniu Kanału Turkmeńskiego oraz zapór wodnych rozwinię się poważna gospodarka rolna, a w szczególności uprawa bawełny na obszarze 1.300.000 ha. Ponadto nawodnionych zostanie 7.000.000 ha pastwisk w pustyni Kara-Kum, co doprowadzi do stworzenia olbrzymiej bazy paszowej i rozwoju hodowli bydła na tych terenach. Zbudowanie kanału umożliwi ponadto założenie ochronnych pasów leśnych na łącznym obszarze około 500.000 ha. Ochronne pasy leśne stanowiąc będą barierę nie do przebycia dla lotnych pszczoł pustynnych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje rozpoczęcie prac nad budową Kanału Turkmeńskiego w roku 1951 i zakończenie ich w roku 1957. Opracowanie technicznych projektów oraz przeprowadzenie prac badawczych, związanych z budownic twem potężnego pierścienia hydroenergetycznego powierzono zostało przedsiębiorstwu „Hydroprojekt”, które zajmuje się również opracowaniem projektów budowy potężnych elektrowni wodnych na Woldze. W celu zrealizowania uchwały Rady Ministrów ZSRR powołana została organizacja budowlana pod nazwą „Snedazhydrostroj”, której dyrekto

rem — w myśli uchwały rządu radzieckiego — mianowano S. Kaliżniuka, a inżynierem naczelnym W. Eristowa.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zaleca następnie Ministerstwu Uprawy Bawełny ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa oraz Ministerstwu Sowi-chozów opracowanie planu prac melioracyjnych i irygacyjnych na terenach znajdujących się w zasięgu Głównego Kanału Turkmeńskiego. Do 1 października 1951 roku, opracowane zostaną plany zagospodarowania tych ziem, uwzględniające przede wszystkim intensywny rozwój uprawy bawełny oraz hodowli bydła. Uchwała zobowiązuje resorty poszcze-

gólnych ministerstw do rozpoczęcia budowy rurociągu, kanałów nawadniających oraz stacji pomp z celu doprowadzenia wody z Kanału Turkmeńskiego do osiedli i przedsięwzięć przemysłowych. Uchwała zobowiązuje ponadto Ministerstwo Gospodarki Leśnej ZSRR do rozpoczęcia prac nad założeniem ochronnych pasów leśnych i ugruntowaniem lotnych pszczoł wzdłuż Głównego Kanału Turkmeńskiego oraz wzdłuż pozostałych kanałów sieci irygacyjnej.

Ministerstwo Żeglugi Śródlądowej zobowiązane zostało do opracowania planu wykorzystania Kanału Turkmeńskiego dla celów nawigacyjnych.

W imieniu 4 milionów ludzi pracy

CRZZ PROTESTUJE PRZECIW WYSIEDLENIOM i REPRESJOM w stosunku do obywateli polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych wy-stosowała następujące pismo:

Do Prezydenta Republiki Francuskiej Vincenta Auriola.

W imieniu przeszło 4 milionów ludzi pracy, zorganizowanych w polskich związkach zawodowych, protestujemy jak najostre przeciwko no-

wej fali represji, aresztowań i wysiedleń skierowanej przeciwko obywatelom polskim, zamieszkałym we Francji.

Polscy robotnicy i górnicy, którzy brali udział we francuskim Ruchu Oporu, przelewając krew w walce ze wspólnym wrogiem narodu polskiego i francuskiego — hitlerowskim najazdem, zostali brutalnie o-

derwani od swych rodzin, aresztowani i wysiedleni, chociaż nie można im było zarzucić jakiegokolwiek czynu, sprzecznego z interesami Francji.

W tym samym czasie, kiedy władze francuskie aresztują uczciwych emigrantów polskich — z których wielu posiada francuskie odznaczenia wojskowe za walkę antyhitlerow-

ską — otaczają one opieką krwawego zbrodniarza wojennego i agenta gestapo, zbiegłego z Polski wraz z wycofującymi się wojskami hitlerowskimi.

Polska klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że lud francuski, miłujący pokój i wierny szczeremu tradycjom rewolucyjnym i humanistycznym Francji, potępi jak najsurowiej niezmiernie niesprawiedliwą akcję represyjną przeciwko emigrantom, która przypomina najbardziej ponury okres okupacji.

W imieniu mas pracujących Polaków żądamy natychmiastowego zaprzestania represji przeciwko Polakom zamieszkałym we Francji, represji, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa i sprawiedliwości, a odpowiadają jedynie żądaniom i interesom imperialistycznych podległych wojennych — siewców nienawiści między narodami i podpalaczy świata.

Centralna Rada Związków Zawodowych.

Żadne prześladowania nie złamią naszej walki o słuszną sprawę KP Francji broni wolności i pokoju Przemówienie tow. Maurice Thoreza na wiecu ludowym



GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, na placu przed ratuszem w Gap odbył się potężny wiec ludowy, na którym wygłosił przemówienie Thorez.

Żadne groźby, żadne prześladowania nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej, nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki o pokój — oświadczył Thorez.

Rząd bezprawnie prześladowa pracujących imigrantów, republikanów hiszpańskich, stosując metody, które przypominają metody gestapo. Prasa rządowa podkreśla, że jest to tylko ostrzeżenie i pierwszy krok do powtórzenia ciosu, danego w 1939 roku robotnikom-komunistom.

Już prawie 4 lata — mówił dalej Thorez — toczy się niesprawiedliwa wojna kolonialna przeciwko narodowi wietnamskiemu, któremu konstytucja zagwarantowała prawo rządzenia własnym krajem. Dwa i pół miesiąca temu interwencji amerykańscy wnieśli ogień na Dalekim Wschodzie, dokonując agresji kolonialnej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Walczymy — mówił dalej Thorez — przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej i pozostajemy wierni tradycjom, o które walczyli socjaliści i generalna konfederacja pracy w 1913 roku. Walczyliśmy także przeciwko 2-letniemu okresowi służby wojskowej w 1935 roku. Żadne groźby i

żadne prześladowania nie zmuszą nas, byśmy się wyrekli tej walki.

Możliwe jest jeszcze powstrzymanie zbrodnicy ramiem podległym wojennym. Należy w tym celu zapewnić sojuszników i chłopów, sojuszników — komunistów, socjalistów i katolików.

Coraz większa liczba Francuzów — powiedział Thorez — widzi w naszej partii obrońcę żywotnych postulatów mas ludowych, obrońcę wolności, pokoju i niezależności narodowej. Pleven i jego wspólnicy nie mogą nam także wybaczyć naszej nieskazitelnosci. Nigdy jeszcze żaden z członków partii nie był zamieszany w jakakolwiek brudną aferę finansową. Wła-

śnie to jest przyczyną naszych sukcesów we wszystkich wyborach. Gdyby w nadchodzący niedzielę odbyły się wybory, jeszcze więcej naszych przed stawicielei wybrano by do Zgromadzenia Narodowego. Oto przyczyna, dla której reakcja przygotowuje nowe machinacje wyborcze, aby zmniejszyć liczbę przedstawicielei klasy robotniczej. Lecz gdyby nawet udało się reakcji ukraść nam mandat, nie zdoła odebrać nam serca klasy robotniczej, ani jednego serca proletariusa.

W zakończeniu Thorez wyraził pewność w zwycięstwo sprawy, o którą walczy Francuska Partia Komunistyczna.

Wykuwanie nowych form szkolenia zawodowego Narada kierowników szkoleniowych w ZG Zw. Zaw. Włóknarzy

V Plenum CRZZ postawiło w sposób zdecydowany na porządku dziennym zagadnienie szkolenia i doszkalania zawodowego. Sprawa ta jest szczególnie aktualna w przemyśle włókienniczym, w którym tak wielu robotników z powodu braku kwalifikacji zawodowych nie wykonuje baz.

Szukając nowych form szkolenia Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy zorganizował wczoraj naradę kierowników szkolenia przy centralnych zarządach przemysłu włókienniczego.

Kierownik wydziału szkoleniowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Marek przedstawił zebrany i poddał pod dyskusję kilka form szkolenia zawodowego. Główny nacisk położono przy tym na szkolenie masowe, gdyż aż 60 proc. włóknarzy nie wykonuje służby baz akordowych.

W innych natomiast zakładach, jak np. w Bielawie, gdzie nie kontroluje się pracy instruktorów, a nawet zatrudnia się je przy innych zajęciach, nie widać żadnych rezultatów.

Cenny doświadczeniami podzielili się z zebrnymi tow. Oleczyk z Centralnego Zarządu Włókien Sztucznych i Tkanin Technicznych. Odgąd w przemysle tym objęto doszkalanie wszystkich robotników niewykonyjących baz, ilość ich zmniejsza się z każdym miesiącem.

W dyskusji padło również wiele uwag na temat tzw. „szkótek” przy zakładach pracy oraz na temat pracy referentów szkoleniowych.

Wszystkie te uwagi zostaną wkrótce ujęte w postaci instrukcji, która przeprowadzona zostanie do wszystkich ogniw związkowych. Narada po stanowiła między innymi, że przy wszystkich radach zakładowych powinny powstać komisje szkoleniowe, że sprawy szkolenia zawodowego muszą stać się stałym punktem porządku dziennego narad wytwórczych, a nad instruktorami należy sprawować stałą kontrolę, że należy uaktywnić mózgi zaufania i ściślej powiązać ognia związkowe z referatami szkoleniowymi.

WYBÓR PISM i ARTYKUŁÓW FRANCISZKA FIEDLERA

ukoże się w wydaniu książkowym
WARSZAWA (PAP) — W 70 rocznicę urodzin wybitnego działacza ruchu rewolucyjnego Franciszka Fiedlera, spółdzielnia wydawnicza „Książka i Wiedza” postanowiła wydać w najbliższym czasie wybór jego pism i artykułów.



Korea Ofensywa trwa!

Wojska ludowe zadają druzgocące ciosy armii Mac Arthura Przerwanie linii obronnych na wschodnim wybrzeżu Naktong

PEKIN (PAP) — Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym prowadzą walki ze stawiającymi zaciekły opór wojskami amerykańskimi. Wojska Armii Ludowej zadają druzgocące ciosy wojskom amerykańskim i lisymanowskim na południu od Pohangu, w rejonie Angang oraz w rejonie Jongczong i przewycięzając opór nieprzyjaciela, kontynuują ofensywę. W toku ofensywy jednostki Armii Ludowej zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie. Jednostki Armii Ludowej, działają

ce na wschodnim brzegu rzeki Naktong, po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela w wielu punktach wbiły się klinem w obronę nieprzyjacielską i kontynuują ofensywę.

PRAGA (PAP) — Jak donosi korespondent Agencji Telepress z Nowego Jorku, duch bojowy wojsk południowo - koreańskich tak dalece upadł, że Amerykanie rozpuszczają oddziały południowo - koreańskie i wcielają poszczególnych żołnierzy do jednostek amerykańskich. Do każdego południowego Koreańczyka przydzielony jest żołnierz amerykański, który ma obowiązek śledzenia go na każdym kroku.

Serdeczne powitanie kolchoźników radzieckich przez robotników budowlanych na Zeraniu

WARSZAWA (PAP) — Robotnicy zatrudnieni przy budowie powstającej na Zeraniu fabryki samochodów osobowych gorąco i serdecznie witali przybyłą w dniu 12 bm. na teren budowy delegację kolchoźników radzieckich. Członkowie delegacji okazali duże zainteresowanie dla stosowanych przez robotników Zerania nowoczesnych metod pracy i życzyli im dalszych, jeszcze większych sukcesów. Robotnicy z dumą opowiadali gościom radzieckim o perspektywach rozwoju fabryki samochodów osobowych w Planie 6-letnim.

W świetlicy fabrycznej na wspólnym zebraniu załogi z kolchoźnikami radzieckimi robotnicy i goście wyra-

żali radość z powodu wzajemnego spotkania i manifestowali uczucia przyjaźni między obu narodami.

W tym samym dniu delegacja kolchoźników radzieckich złożyła wieńce na cmentarzu - mauzoleum żłnierzy radzieckich w Warszawie. Goście, z których niejeden brał udział w walkach z faszystowskim najazdem na ziemach polskich, w pełnym powagi milczeniu oglądali groby bohaterów poległych w walce o wolność narodu. Troskliwosc i pietym, jakim otoczono są w Polsce Ludowej groby jej wyzwolicieli — żołnierzy radzieckich wywołały wśród delegatów wzruszenie.



Wycieczka kolchoźników radzieckich przebywających w Polsce zwiedzają Warszawę. Na zdjęciu — uczestnicy wycieczki na robotniczym osiedlu mieszkaniowym Muranów C.

GŁÓWNY KANAŁ TURKMEŃSKI

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Główny Kanał Turkmeński”, czytamy m. in.:

Cała postępową ludzkość powitała z ogromnym zadowoleniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych na Wołdze. W dniu dzisiejszym opublikowana została uchwała Rządu Radzieckiego o nowej, wielkiej budowie na terenie Azji Środkowej.

Z uczuciem dumy ze swej wielkiej ojczyzny przeczytają ludzie radziecy ten wspaniały dokument naszej epoki. Rozmiary nowej budowy są zaiste gigantyczne! Zbudowany w myśl Planu Stalinskiego Główny Kanał Turk-

meński będzie miał 1.100 km długości.

Realizacja tej olbrzymiej budowy ma na celu zaopatrzenie w wodę przedsiębiorstw przemysłowych, nawodnienie nieuprawianych dotąd gruntów, głównie pod hodowlę bawełny, nawodnienie pastwisk i dalsze zwiększenie bazy paszowej dla hodowli bydła w południowych rejonach równiny nadkaspjskiej Zachodniej Turkmenii, w dolnym biegu Amu-Darii i zachodniej części pustyni Kara-Kum, jak również dostarczenie energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa tych rejonów.

Z woli bolszewików potężne fale Amu-Darii skierowane zostaną od miejscowości Tachia-Tasza (położonej nad Amu-Darią), z okrą-

żeniem kotłiny sarykamyskiej i dalej poprzez pustynię Kara-Kum dawnym łożyskiem nie istniejącej dziś rzekę Uzboi, na bezwodne rejony nadkaspjskiej równiny Zachodniej Turkmenii. Strumień wody, wypływający z Amu-Darii wynosić będzie 350—400 m sześciennych na sekundę, z możliwością wzrostu do 600 m sześciennych, bez oddawania wód morzu Kaspijskiemu.

Kompleks przewidzianych robót obejmuje zbudowanie potężnej tamy tachiatakiej na Amu-Darii oraz dwóch tam z wielkimi zbiornikami wodnymi na głównym Kanale Turkmeńskim. Zbuduje się również trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100 tys. kW.

Od Głównego Kanału Turkmeńskiego ciągnąć się będą wielkie odprowadzające kanały irygacyjne o łącznej długości 1.200 km. Potężne rurociągi, ogólnej długości 1.000 km — zaopatrza w wodę przedsiębiorstwa przemysłowe i osiedla.

Nowa wielka budowa komunikatu przewiduje:

Irygację i przystosowanie do eksploatacji rolniczej 1.300 tys. ha nowych ziem głównie pod uprawę bawełny.

Zaopatrzenie w wodę około 7 milionów ha pastwisk na obszarze pustyni Kara-Kum w strefie Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Całkowite zaopatrzenie w wodę do picia i dla celów technicznych szeregu przedsiębiorstw przemysłowych oraz transportu kolejowego, jak również zaopatrzenie w wodę oraz zazielenienie osiedli na terenie Zachodniej Turkmenii.

Zasadzenie lasów ochronnych i utrwalenie lotnych piasków wzdłuż Głównego Kanału Turkmeńskiego, utworzenie

wielkich, odprowadzających kanałów irygacyjnych wzdłuż granic terenów nowego nawodnienia, wokół przedsiębiorstw przemysłowych i osiedli — na łącznym obszarze około 500 tysięcy ha.

Olbrzymie roboty przy budowie tamy i elektrowni wodnej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, ze wszystkimi urządzeniami i kanałami odprowadzającymi, zakończone zostaną w roku 1957.

Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego stanowi część składową genialnego STALINOWSKIEGO PLANU PRZEBRAZANIA PRZYRODY, umocnienia polęgi gospodarczej socjalistycznej ojczyzny, dalszego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W budowie wielkich urządzeń weźmie udział cały kraj radziecki. Niebawem entuzjazm ogarnął milionowe masy pracujące ZSRR, które na troskę partii bolszewickiej i rządu radzieckiego odpowiadają nowymi sukcesami produkcyjnymi we wszystkich dziedzinach socjalistycznego budownictwa.



Amerykańska „podwójna buchalteria” (Krokodźl).

Komunikat Ambasady RP w Paryżu

Genewa (PAP). — W związku z licznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźstwa polskiego we Francji przed nieznajomymi osobnikami, którzy, podając się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, prze-

prowadzając przy tym wręcz policyjną inwigilację i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędnicy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nielicznych wypadkach, w których urzędnik konsulat RP, dokonywający czynności konsularnych w terenie, nie jest znany osobiście pe-

W myśl wytycznych Wall-Street

Prześladowanie Polaków w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Kampania prześladowań w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął aresztowania wśród emigrantów i by-

łych uczestników antyhitlerowskiego Ruchu Oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wreszcie nakazy opuszczenia Belgii. Min. aresztowani zostali: dwaj członkowie działaczy Ruchu Oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Kluczyński i Bujacz.

Dzięki pomocy Państwa Ludowego „Caritas” rozwija ożywioną działalność

Wybór nowych władz Zrzeszenia

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjnej Rady Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Zrzeszenie to, którego celem jest niesienie pomocy potrzebującym, wpisane zostało ostatnio do rejestru stowarzyszeń i związków Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, ponieważ w Warszawie mieści się jego siedziba.

W obradach wzięło udział ok. 200 księży i działaczy katolickich — reprezentantów zarządów diecezjalnych „Caritas” całego kraju.

Po zagajeniu i wyborze prezydium zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu „Caritas”. Składający je — poseł Frankowski i dyrektor centrali „Caritas”, ob. Tymiański podkreślali, że dzięki pomocy jaką otrzymało Zrzeszenie od Rządu Polski Ludowej oraz dzięki składowi społeczeństwa, rozwijało ono ożywioną działalność, prowadząc na terenie całego kraju kilkadziesiąt zakładów opiekuńczych oraz udzielając pomocy tysiącom potrzebujących.

Przewodniczący dotychczasowego zarządu, ks. Lemparty wygłosił referat o zadaniach Zrzeszenia w świetle nowego statutu oraz omówił obszernie nową, ustaloną statutem, strukturę Zrzeszenia podkreślając, że daje ona możliwość pracy społecznej najszerszymi rzeszom katolików. Praca ta — stwierdził ks. Lemparty — w której powinno uczestniczyć jak najwięcej księży i świeckich katolików jest dowodem, tak jak udział duchowieństwa w pracy „trojki”, zbierających podpisy pod Apielem Sztokholmskim, że duchowieństwo polskie chce budować lepszą i bogatszą przyszłość ojczyzny, że chce na swoim odcinku brać udział w realizacji Planu 6-letniego.

Zabierający następnie głos sekretarz generalny dotychczasowego zarządu Zrzeszenia, ob. Micewski, poświęcił swe przemówienie sprawie walki o pokój. „Nie ulega dla nikogo wątpliwości — powiedział ob. Micewski — że wszystkie interesy Polaków są równoznaczne z umocnieniem pokoju tak samo, jak są równoznaczne z umocnieniem naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”.

Zebrani uchwalili następnie jedno myślnie deklarację zjazdu, w której m. in. czytamy:

„Zrzeszenie Katolików „Caritas” w oparciu o nowy statut zatwierdzony już przez władze naszego państwa, rozpoczyna dziś normalną działalność, zgodnie z zasadami ustalonymi w historycznym porozumieniu zawartym w Polsce między katolikami Kościołem i Ludowym Państwem.

Jesteśmy za pokojem z najbardziej humanistycznych ogólnolu-

dzkich względów, w szczególności doceniamy potworność perspektywy użycia broni atomowej i dlatego akcję sztokholmską uznajemy za właściwą formę walki o pokój. Nie zabraknie członków naszego Zrzeszenia, którzy realizować będą w walce o pokój wskazania Pierwszego Polskiego Kongresu Pokoju. Traktujemy to jako zobowiązanie i jeden z głównych celów działalności naszego Zrzeszenia”.

Po przerwie delegaci dokonali go-

dnie ze statutem wyboru zarządu i komisji rewizyjnej Zrzeszenia.

Do zarządu Zrzeszenia weszli: ks. Antoni Lemparty, ks. Stanisław Skórski, ks. Kroczyk, ks. Antoni Lorenz, ks. Pasternak, ks. prowincjał Bonifacy Woźny, ks. Weryński, ks. Bielski, ks. Sliwakowski, ks. Nowak, ks. Dykier, ks. Szywna, ks. Wileński, poseł Frankowski, dr Hagmayer, red. Micewski, prof. Halban, ob. Tuzemski, ob. Zukrowski, prof. Szwarcenberg-Czerny i dr Aleksander Rogalski.

Przygotowania do wyborów w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Niemiecka Republika Demokratyczna weszła w okres przygotowań do wyborów, które odbędą się 15 października br. Wybory te mają o ogromne znaczenie dla całej Niemiec. W warunkach wzmożonych przygotowań wojennych obozu imperialistycznego każdy głos oddany na listę Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, to głos oddany przeciwko amerykańskiej okupacji i remilitaryzacji Trizonii, to głos oddany na rzecz zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego.

Kampania przedwyborcza trwa. W tysiącach fabryk odbywają się zebrania, na których kandydaci listy Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, skupiające antyfaszystowskie, demokratyczne partie i organizacje, przedstawiają swoje kandydatury wyborcom. W czasie dyskusji uczestnicy zebrania zadają pytania dotyczące przeszłości kandydata, jego stosunku do Związku Radzieckiego, jego dotychczasowego wkładu w dzieło odbudowy gospodarczej Republiki. Zebrania zatwierdzają na kandydatów tylko ludzi najlepszych, wypróbowanych bojujących demokratów niemieckich.

Wybory przypadają na okres, kiedy masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbierają pierwsze żniwa wyteżonej pracy. Plan 2-letni został przedterminowo wykonany. Sytuacja aprowizacyjna szerokiach mas znacznie się poprawiła. W ostatnich dniach sierpnia nastąpiła podwyżka płac robotników i pracowników przedsiębiorstw państwowych od 8 do 50 proc. Nastąpiło też zwiększenie zapomóg wypłacanych sierotom, starcom i invalidom. Równocześnie nastąpiły w krótkich

odstępach czasu kolejne niższe cen towarów sprzedawanych bez kartek przez państwowe domy towarowe. 2 września miała miejsce szóstka z kolei obniżka cen. Niższa cen wolnorynkowych coraz bardziej likwiduje różnicę między cenami towarów kartkowych a cenami artykułów na wolnym rynku. Oto na przykład 1 kg chleba kartkowego (o polepszo- nej ostatnio jakości) kosztuje dziś 52 fenigi, podczas kiedy na wolnym rynku kosztuje kg chleba — 70 fenigów. Zaopatrzenie ludności w ziemniaki zostało na tyle zapewnione, że z dniem 4 września zniesiono kartki na ten artykuł. W zakresie zaopatrzenia ludności w mięso i tusze, podniesiono racje kartkowe o 450 gramów miesięcznie.

Również i chłopci niemieccy odczu- li znaczną poprawę sytuacji gospodarczej. Osiedleńcom na rozparcelo- wanych ziemiach dawnych junkrów zmniejszono długi bankowe o 50 proc. Wzmogła się akcja pomocy kredytowej dla chłopów, których gospodarstwa zostały zniszczone wskutek działań wojennych.

Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza w okres realizacji planu 5-letniego. Ma on przynieść w r. 1955 podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1936 i wzrost produkcji rolniczej o 25 proc. w stosunku do poziomu z r. 1950. W chwili obecnej klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczy o uzyskanie najlepszych baz wyściowych dla realizacji planu 5-letniego, a więc o przedterminowe wykonanie nowego podwyższonego planu na r. 1950.

Dla uczczenia wyborów 15 października br. załogi licznych zakładów przemysłowych podejmują zobowiązania produkcyjne. I tak załoga zakładów budowy wagonów w Werdau podjęła zobowiązania podwyższenia norm o 31 proc. W zakła- dach budowy aparatów Roentgena

w Dreźnie utworzono 30 brygad, które będą uczestniczyć we współzawodnictwie o tytuł Brygady Najwyższej Jakości. Załoga tego zakładu zobowiązała się wykonać do 15 października plan roczny w 85 proc. Uchwały zmierzające do dobrowolnego podwyższenia norm podjęli pracownicy zakładów elektrotechnicznych w Bitterfeld, kombinatu hutniczego w Mansfeld, zakładów budowy maszyn przemysłu tekstylnego w Kamienicy i wielu innych za- kładów. Meldunki o podjęciu zobowiązań wciąż napływają.

Osiągnięcia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej mają już wielką siłę przyciągającą dla ludności Zachodnich Niemiec. Nawet zachodnio - niemieckie fałszywe statystyki nie mogą ukryć faktu, że cyfry konsumpcji mięsa i tuszów w głowę ludności są znacznie wyższe w Niemieckiej Republice Demokratycznej, niż w Trizonii. W przeciwieństwie do podnoszącej się stali stopy życiowej w Republice, w Trizonii obserwuje się proces odwrotny. Ceny chleba wzrosły od ma- ja o 20 — 25 proc., mięsa o 15 — 20 proc. Wzrastają też rzesze bezrobotnych. Dla nich zachodni okupanci mają tylko jedną radę: „dajcie się zapędzić do koszar!”

Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazuje drogę całemu narodowi niemieckiemu. Droga pokojowej odbudowy gospodarczej. Droga walki o jednolite, demokratyczne Niemcy. I dlatego dzień 15 października, kiedy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej swoimi głosami będą zatwierdzać słuszną linię polityczną swojego rządu, akt ich jedności będzie dziełem wezwaniem dla całego narodu niemieckiego o wzmocnienie oporu narodowego przeciw okupacji imperialistycznej Trizonii i zbrodnym planom wskrzeszenia w niej nowej faszystowskiej armii. P. M.

Związek Radziecki walczy o pokój

bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów

Przemówienie J. Malika na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Chin na bombardowanie terytorium chińskiego przez samoloty amerykańskie. Na porządku dziennym znajdowała się przede wszystkim rezolucja radziecka, domagająca się zaproszenia przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w obradach w tej sprawie.

Na ostatnim posiedzeniu, odbytym 7 września, przedstawiciel ZSRR Malik podkreślał z naciskiem, że Rada nie może należeć do rozważań tego zagadnienia, nie wysłuchawszy przedstawicieli Chin.

Dnia 11 bm. rząd Chińskiej Republiki Ludowej ze swej strony przedstawił Radę Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, że będzie uważał decyzje Rady w tej kwestii za bezprawne i pozbawione mocy, jeśli zostaną one podjęte bez udziału przedstawicieli Chin.

Jako pierwszy na posiedzeniu poniedziałkowym, zabrał głos przedstawiciel Kuomintangowski Tsiang Tsin-fu, który sprzeciwił się zaproszeniu przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego. W swej oszczerczej napaści na Związek Radziecki i na Chiński Rząd Ludowy, Tsiang Tsin-fu usiłował nawet usprawiedliwić bombardowanie ludności chińskiej przez samo-

loty amerykańskie, utrzymując, że była to rzekomo „pomyłka”, która „nie zasługuje” na to, aby ją rozpatrywać.

Przedstawiciel ZSRR Malik, podkreślając, że na porządku dziennym Rady znajdują się dwie sprawy: bombarardowanie terytorium chińskiego i wtrągnięcie na wyspę Tajwan, stwierdził, że udział przedstawicieli chińskich w dyskusji jest niezbędny.

Związek Radziecki stoi na stanowisku, że każdy rząd, który zwraca się do Rady ze skargą na agresję, winien być zaproszony i wysłuchany przez Radę. Jest to święta zasada działalności Rady — powiedział Malik — przewidziana przez Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa. Tylko w ten sposób można interpretować art. 32 Karty. Jedynie po wysłuchaniu obu stron, Rada może powziąć właściwą decyzję; jeśli obie strony nie będą wysłuchane, to uchwały Rady ukażą się jednostronne i Rada popełni może błąd.

Malik podkreślił, że przedstawiciele Chińskiego Rządu Ludowego mogli by udzielić Radzie cennych informacji i wydatnie pomóc jej w pracach. Odpowiadając delegatom, którzy sprzeciwiali się zaproszeniu przedstawicieli chińskich pod pretekstem nieutrzymywania przez ich rządy stosunków dyplomatycznych z Chinami, Malik wykazał, że argument ten nie wytrzymuje krytyki.

Sprawa stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami dotyczy tych dwóch krajów i nie ma związku ze sporem międzynarodowym, rozpatrywanym przez Radę. Rada powinna kierować się interesami pokoju i bezpieczeństwa. Ci, którzy sprzeciwiają się zaproszeniu Chińskiego Rządu Ludowego naruszają Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa, jak również ustalono- praktykę jej pracy. Związek Radziecki — kontynuował Malik — walczy o pokój, bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów

wszystkich krajów. Malik podkreślił, że Chiński Rząd Ludowy reprezentuje 475 milionów ludzi, t. zn. około jednej czwartej ludności całej kuli ziemskiej. Należy się z tym liczyć. Narod chiński reprezentowany jest przez Chiński Rząd Ludowy, a nie przez klikę kuomintangowską. Malik zapytał, czy Rada Bezpieczeństwa może rozpatrywać zgłoszone rezolucje, a zwłaszcza rezolucję Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia komisji do badania faktu bombardowania terytorium chińskiego pod nieobecność rządu, który zgłosił skargę. Jest to niemożliwe z punktu widzenia zdrowego rozsądku, jak również Karty ONZ, zasad proceduralnych Rady i istniejących precedensów. Malik przypomniał, że w czasie dyskusji nad konfliktem kaszmirskim Rada postanowiła wyznaczyć pośrednika jedynie wtedy, gdy zgodził się na to obie strony. Jednakże obecnie — powiedział Malik — niektóre delegacje pragną, aby podjęto decyzję bez wysłuchania przedstawicieli obu stron, w szczególności ofiar agresji. Przed Radą Bezpieczeństwa — powiedział Malik — w chwili obecnej bez pośrednio staje sprawa bombardowania terytorium chińskiego oraz sprawa wtrągnięcia na Tajwan i Rada powinna zdecydować, czy należy zaprosić przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego. Nie ma żadnych podstaw — stwierdził Malik — aby odraczać, lub opóźniać podjęcie decyzji w tej sprawie.

Z kolei Jebb, jako przewodniczący Rady, zalecił, przeprowadzenie głosowania. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką, 3 członków Rady: Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kuomintangu i Kuba przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następnie Jebb zaproponował zamknięcie posiedzenia Rady, lecz Austin zażądał, aby Rada przegłosowała rezolucję Stanów Zjednoczonych, przewidującą utworzenie komisji śledczej. Malik sprzeciwił się temu, po czym kresłał, że niektóre delegacje chciały przedyskutować rezolucję radziecką i że rezolucja radziecka, dotycząca bombardowania terytorium chińskiego, winna być rozpatrzona wcześniej, ponieważ wcześniej została zgłoszona.

12 września rano odbyło się zamknięte posiedzenie, w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na Ogólne Zgromadzenie ONZ.



Tiiler

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański“
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9-16

Ożywi się życie kulturalne
w świetlicy
Związku Bojowników

Zgodnie z uchwałą międzyzwiązkowej komisji do spraw kulturalno-oświatowych w Radomsku, w najbliższym czasie nastąpi połączenie świetlic Związku Inwalidów Wojennych i Związku Bojowników o Niepełność i Demokrację. Wybrała 4-osobową komisję, która ma opracować program zajęć w nowo powstałej świetlicy. J. K.

Pracę komisji MRN w Radomsku
trzeba jak najszybciej usprawnić

Ujednoczenie terenowej władzy państwowej miało na celu dalszą demokratyzację systemu rządzenia, miało m. in. na celu wciągnięcie do kierowania państwem jak najszerszych warstw ludności. Przy radach narodowych powstały komisje w skład których weszli obywatele, cieszący się ogólnym zaufaniem mieszkańców.

Komisje takie powstały rzecz prosta również przy MRN w Radomsku. Niezależnie na ogół wywiązują się ze swych obowiązków komisja osiedli robotniczych. Komisja ta już obecnie, 1 to zupełnie słusznie, przystąpiła do rozpracowania planu robót remontowych na rok przyszły. Typuje się już budynki, które mają być poddane remontowi w 1951 r. Rozpoczęła również wstępne prace komisja rol-

nic. Ale w tym zamyka się właściwie cała dotychczasowa działalność komisji MRN. Wszystkie inne komisje nie przejawiają większej działalności. Co gorsza, wyznaczone w planie, miesięczne zebrania komisji nie zawsze się odbywają. Na zebraniach, które poszczególnie komisje odbyły, frekwencja była mała.

Przykładem złego stylu pracy członków komisji jest fakt nieodbycia się zebrania komisji finansowo-budżetowej. Otóż członkowie tej komisji 3-krotnie

Spółdzielnie produkcyjne

należy otoczyć właściwą opieką

W ostatnim okresie daje się zauważyć w powiecie radomszczańskim zwiększające się zainteresowanie chłopów spółdzielniami produkcyjnymi. Przyczyniły się do tego w poważnej mierze sukcesy istniejących spółdzielni. Obecnie ilość czynnych spółdzielni osiągnęła w powiecie liczbę 16.

Spółdzielnie te w przeważającej części założone głównie w roku bieżącym, nie okrzepły jeszcze dostatecznie i wymagają ciągłej opieki. Tym niemniej szereg z nich może się już poszczycić poważnymi osiągnięciami i wykazuje wszelkie objawy prawidłowego rozwoju. Dość tutaj wspomnieć o spółdzielni w Mostach, gmina Magluszyn.

Spółdzielnia w Mostach jest spółdzielnią II typu i powstała w bieżącym roku z inicjatywy cieszącego się dużym autorytetem na wsi ob. Dworaka. Dzisiaj należy do niej 33 spółdzielców. Żniwa członkowie tej spółdzielni przeprowadzili jeszcze indywidualnie,

ale przygotowania do siewów i same siewy są już przeprowadzane wspólnie. M. in. skończono już siewy rzepaku. Do akcji siewnej używa się maszyn z pobliskiego SOM oraz traktorów z POM w Strzelcach. Dumą spółdzielni jest nowa obora, którą członkowie spółdzielni stawiają wspólnymi siłami. Obora zostanie ukończona jeszcze w bieżącym roku.

To co charakteryzuje spółdzielnię w Mostach, to nastroj entuzjazu i wiary w lepszą przyszłość wsi, jaka przebiega z rozmowami z członkami tej spółdzielni. Nie więc dziwnego, że rozrasta się ona liczebnie i coraz więcej chłopów, gospodarujących jeszcze indywidualnie, zgłasza do niej swój akces.

Mimo, że zakładanie nowych spółdzielni w pow. radomszczańskim postępuje naprzód, w akcji tej dają się zauważyć niedomagania, których źródło tkwi w zbyt małej czujności klasowej, zarówno naszego aparatu partyjnego,

jak spółdzielczego. Płyne to z niezrozumienia faktu, że walka klasowa na wsi tworzy się stale, aczkolwiek jej nasilenie, formy, metody, jakimi posługuje się bogacz wiejski mogą się zmieniać.

Bywa tak, że wróg klasowy na zebraniach gromadzkich, gdy się omawia sprawę powstania na wsi spółdzielni produkcyjnej (wykorzystując niezaradność niektórych ogniw naszego handlu spółdzielczego) stara się zekspluować tor dyskusji na sprawę braku... soli i chleba. Nikt chyba poważnie nie myśli, że u nas brak tych artykułów. A jednak tak się jakoś dziwnie złożyło, że wtedy kiedy zakładano w gm. Dąbrowa Zielona spółdzielnię produkcyjną, kiedy prowadzono uścisną kampanię uścisnąjącą wśród chłopów, kiedy w każdej gromadzie rozgrywały się gorące dyskusje, wtedy właśnie w sklepie „Samopomoc Chłopska“ nie było ani papierosów, ani chleba, ani soli i kiełbas itd. Właśnie wtedy kierownikowi sklepu wycepały się zapasy, a „zapomniał“ na czas zamówić nowe.

Dzięki czujności naszych towarzyszy z Olbrachcie, perfidnego szkodnika zdemaskowano.

Albo inny przykład. W Piekarach szkodzi niedawno powstałej spółdzielni produkcyjnej zorganizowana szajka kulaków. Doszło do tego, że od dłuższego już czasu bogacze wiejscy nie dopuszczają do komasacji gruntów spółdzielni, uniemożliwiając tym samym normalną pracę spółdzielcom.

W takim Koniecpolu chodziło o wsi niejaki ob. Kościński, zasusznik kulacki, i rozpowiada bzdury o tym jak to się zmusza chłopów do przystąpienia do spółdzielni. Wiadomą jest rzeczą, że działa on w zmoiwie i z namowy kulaków.

Przez długi czas zastanawiano się również skąd się biorą trudności z jakimi borwka się wciąż spółdzielnia w Masłowicach, gmina Bakowa Góra, jak to się dzieje, że spółdzielnia ta nie rozrasta się. I okazało się, że działa tutaj ręka kulaka. Stwarzano trudności szereg trudności, np. przez spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ ob. Kalnasiek. 90 metrów sześciennych węgla przeznaczono dla spółdzielni, skierował do młynarki ob. Krawczyk.

Spółdzielni produkcyjnej w Masłowicach usiłował szkodzić miejscowi bogacze wszelkim stojącymi do ich dyspozycji środkami. Puszczono w ruch kłamliwą plotkę, usiłowano stworzyć trudności gospodarcze. Nie na wiele się to zdało.

Niemniej jednak należy podkreślić, że na zorganizowaną akcję wroga klasowego zbyt małą się często zwraca uwagę. Choć wiemy, że w ostatecznym wyniku rozgrywki kulak i jego zausznicy przegrywają, nie zwalnia to organizacji partyjnych od obowiązku otcoczenia młodych spółdzielni produkcyjnych jak najdalej idącą opieką. J. B.

List
junaka - górnika
do kolegów
radomszczańskich

Powiatowa Komenda „SP“ w Radomsku przelała do naszej redakcji list jednego z junaków „SP“ powiatu radomszczańskiego, który w roku ubiegłym zapisał się jako kandydat na kursy zawodowe przemyślu węgłowego i w chwili obecnej pracuje jako młody górnik. A oto tekst listu:

„Oznajmiam Wam koledy, że obecnie pracuję w kopalni Mysłowice jako młody górnik. Przed tym musiałem zapoznać się z zawodem górnictwem na 5 miesięcznym kursie Przynasobienia Przemysłu węgla w Tarnowskich Górach.

W szkole otrzymałem ubranie, wyżywienie, pomoc lekarską i wszelkie pomoce szkolne. Po skończeniu kursu przydzielony zostałem do kopalni „Niwka“ gdzie pracuję jako młody górnik. Wiem, że przez pracę swoją przyczyniam się do realizacji Planu 6-letniego.

W najbliższym czasie wysłany zostanę na dalsze studia do Mysłowic, gdzie pogłębię swą wiedzę i kwalifikacje zawodowe“. Pozdrawiam Was

Kazimierz Kamiński

Jak widzimy junak Kazimierz Kamiński zadowolony jest z obranego zawodu. Powiatowa Komenda „SP“ powiadamia, że jeszcze obecnie przyjmowane są zapisy na kursy szkoleniowe do różnych zawodów. Chętni zgłaszać się mogą w tej sprawie do sekretariatu Komendy.

Głoszenia drobne

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gm. Radomsko na nazwisko Pótrala Józef. 88

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKO-Radomsko na nazwisko Ociepski Edward. 87

Dzięki wielowarsztatowości coraz lepsze wyniki
uzyskują pracownice oddziału wkrętkarni w Zakładach „Metalurgii“

Pracownice oddziału wkrętkarni w zakładach Metalurgii w Radomsku uzyskują coraz lepsze wyniki produkcyjne. Pomimo, że miesięczny plan produkcji dla oddziału wkrętkarni od stycznia do chwili obecnej był systematycznie podwyższany, to jednak za każdym razem pracownice i pracownicy tego oddziału wykonywali go z nadwyżką.

I tak na przykład w ubiegłym miesiącu plan produkcji wykonany był w 136,7 procent. Również i w bieżącym miesiącu pomimo, że plan produkcji oddziału wkrętkarni jest o blisko tonę wyższy niż w sierpniu, zostanie on również wykonany, a być może przekroczony. Wskazują na to dotychczas uzyskane wyniki.

Ten stały wzrost produkcji zawdzięczać należy coraz lepiej rozwijającemu się ruchowi wielowarsztatowemu. Pracownice, które przed tym nieufnie odnosiły się do ruchu

wielowarsztatowego dziś same chętnie zgłaszają się do majstra ob. Bolesława Sycha prosiąc o przydział większej ilości gwinciarzek do obsługi.

Pierwsza na oddziale wkrętkarni do obsługi większej ilości maszyn gwinciarzek zgłosiła się Janina Kot, która obecnie obsługuje zamiast 8 — 16 gwinciarzek, w jej ślady poszła Helena Knop, która obsługuje obecnie zamiast 8 — 12 gwinciarzek.

Znalazły one liczne naśladowczynie. W ostatnich dniach zgłosiła gotowość obsługi większej ilości maszyn Helena Majewska, która przeszła również z 8 na obsługę 16 gwinciarzek. Obecnie ruch wielowarsztatowy na oddziale wkrętkarni objął już prawie wszystkie pracownice tego działu produkcyjnego.

Mówiąc o ruchu wielowarsztatowym należy wspomnieć również o trudnościach tego działu produkcyjnego. Pracownice zatrudnione przy maszynach narzekają, że drobne na prawy maszyn nie są przeprowadzane dość sprawnie. Wynika to z te-

go, że tokarze tego działu na tym oddziale nie mogą podjąć w pracy.

Obecnie na oddziale wkrętkarni, przy dorabianiu drobnych części do maszyn, zatrudnionych jest czterech tokarzy, gdyby ich było przynajmniej sześciu to naprawy maszyn byłyby przeprowadzane szybciej. Kierownictwo techniczne zakładów winno się zająć tą sprawą.

Teatr Kukielkowy
„Sezam“
przyjechał do Radomska

W dniu wczorajszym przyjechał do naszego miasta Robotniczy Teatr Lałek „Sezam“, prowadzony przez spółdzielnię pracy w Piotrkowie Trybunalskim. Występy odbywać się będą w sali kina „Wolność“, do dnia 16 br., codziennie o godz. 19. Program wypełni sztuka n. t. „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku“, „O prześlętej królowie i królu Gwoździku“.

Należy umożliwić obejrzenie występów Teatru Lałek jak największej ilości dzieci radomszczańskich.

Junacy hufca SP
w odbudowie naszego powiatu

Junacy radomszczańskich hufców Powołanej Organizacji „Służba Polsce“ w ramach prac społecznych w poważnym stopniu przyczyniają się do odbudowy naszego powiatu. W ubiegłym miesiącu nakreślony plan prac, junacy radomszczańscy wykonali w 175 proc.

Ogółem junacy przeprowadzili prace szło 11.000 junakodniówek. Przy pracach, zatrudnionych było blisko 4.500 junaków i 2.500 junaczek. Najlepsze wyniki, w ramach prac społecznych uzyskali junacy z Brzeźnicy i Dmenina. W gminie Kruszyca na wyróżnienie zasłużyli: Bronisław Kirawczyk i Bogusława Poroszeńska.

Dobre wyniki uzyskali również junacy z gromady Siłnica, którzy pracowali przy zbiorze chmielu. Junacy z gminy Zakrzówek zobowiązali się w roku bieżącym oczyścić i poustaćwać cegły ze starego rozwalonego budynku. Cegła ta użyta będzie do budowy nowej szkoły w gromadzie Folwark.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

Obowiązki i prawa członka partii bolszewickiej

Napisał

I. Pietrow

plikowane zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Studiowanie teorii marksistowsko-leninowskiej jest obowiązkiem wszystkich członków partii, niezależnie od ich zawodu, tytułu naukowego i stanowiska służbowego. Każdy z nich bowiem obowiązany jest orientować się w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, obowiązany jest uświadamiać sobie swe obowiązki wobec partii i mas pracujących.

Podstawy nauki marksistowsko-leninowskiej zawarte są w klasycznym dziele Józefa Stalina: „Historia Wschodniowłoczkowej Komunistycznej Partii (bolszewickiej)“. Książka ta powinna być nieodłącznym towarzyszem każdego członka partii.

W myśl Statutu WKP(b), członek partii obowiązany jest „ściśle przestrzegać dyscypliny partyjnej, brać żywy udział w życiu politycznym partii i kraju, realizować w praktyce politykę partii i uchwały organów partyjnych“.

Stopień zdyscyplinowania — to doniosły wskaźnik partyjności. Bolszewicka dyscyplina partyjna uwarunkowana jest przez wysoki stopień uświadomienia członków partii, oddanych sprawie partii i podporządkowanych jej dobrowolnie jej woli. WKP(b) dąży do tego, aby wszyscy jej członkowie działali swobodnie, z głębokiego przekonania.

Świadoma dyscyplina zakłada aktywny udział członków partii w pracy partyjnej, w omawianiu polityki i taktyki partii. Lecz — ucy towarzysze Stalin — kiedy uchwała jest już powzięta, „jedność woli i jednosc działania wszystkich członków partii jest koniecznym warunkiem, bez którego nie da się pomy-

śleć ani jednolita partia, ani żelazna dyscyplina w partii“.

Dyscyplina partyjna nakazuje członkom partii ściśle wypełniać i wcielać w życie uchwały partyjne. Towarzysz Stalin mówi: „Umiętnosc kolektywnego działania, gotowość podporządkowania woli poszczególnych towarzyszy woli kolektywnej — oto co nazywa się u nas prawdziwą dzielnością bolszewicką. Bez takiej dzielności bowiem, innymi słowy — bez takich cech, jak zdolność przezwyciężenia swej miłości własnej i podporządkowania się woli kolektywnej — nie ma kolektywizmu, nie ma komunizmu“.

Partia nie toleruje najbliższego naruszenia dyscypliny w swych szeregiach. Niewykonanie uchwał organów partyjnych pociąga za sobą takie czy inne sankcje aż do usunięcia z partii włącznie.

Jednakże silna dyscyplina w partii nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem — nieodzownym warunkiem pomyślniej realizacji stojących przed partią zadań.

Polityka partii bolszewickiej, tj. jej działalność kierownicza w służbie mas pracujących, działalność, zmierzająca do realizacji szczytowego celu — zbudowania komunizmu, stanowi kamień węgielny ustroju radzieckiego. Polityka nie jest sprawą jedynie kierowników partyjnych, lecz sprawą całej

partii, wszystkich jej członków.

Przewidziany w Statucie, ciężący na członku partii obowiązek praktycznej realizacji polityki partyjnej oznacza, że wszędzie i na każdym polu, na każdym odcinku pracy powinien członek partii bronić linii partyjnej i wcielać ją w życie, utrwalać realizację wszystkich spraw z punktu widzenia partyjnego. Powinien on energicznie, z bolszewicką żarliwością, wypełniać powierzone mu zadania, stanowiące część wspólnej sprawy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. Powinien on być nieprzejednanym wobec wszystkich, co sprzeciwia się linii partii i państwa radzieckiego, powinien zwalczać wszystko, co w jakiegokolwiek mierze mogłoby podważyć lub osłabić ustrój radziecki.

Miejsce członka partii jest w „pierwszych szeregach budowni cych społeczeństwa komunistycznego. Świeci on przykładem, porwa innych do stałego marszu naprzód, podnosi pozostających w tyle do poziomu przodowników, łamie skostniałość, rutynę i samouspokojenie.

W myśl Statutu WKP (b) do obowiązków członka partii należy „staćle zacieśniać więz z masami, w porę reagować na potrzeby i postulały ludzi pracy, wyrażać masom bezpartyjnym znaczenie polityki i uchwał partii“.

Niezwyrodniona sila partii bolszewickiej tkwi w jej nierozwalnej więzi z masami. Lenin i Stalin uczą, że partia, która utraciła lub chociażby osłabiła więz z masami

nieuchronnie straci zaufanie i poparcie ze strony mas, nieuchronnie zginie. WKP (b) nigdy nie zapomina o tych wskazaniach swych wielkich wodzów.

Partia bolszewicka nie tylko uczy masy, lecz również uczy się od nich, nie tylko prowadzi masę za sobą i podnosi je do poziomu partii, lecz również wsluchuje się w głos mas.

Członek partii powinien bezustannie i nieustraszenie wyjaśniać masom znaczenie polityki i uchwał partii, mobilizować masę do realizacji tych uchwał, do walki o wcielenie w życie wielkiego programu budowy komunizmu w kraju. „Należy wyjaśniać wskazania partii i władz radzieckich — uczy towarzysze Stalin — wyjaśniać cierpliwie i uważnie, aby ludzie zrozumieeli, czego pragnie partia i dokąd prowadzi ona kraj. Jeżeli nie rozumieją dziś, nie żałujcie trudu, aby im to wyjaśnić jutro. Nie rozumieją jutro, nie żałujcie trudu, aby im to wytłuma czyć pojutrze“.

Tak się przedstawiają zasadnicze obowiązki członka partii, przewidziane w Statucie WKP (b).

Statut wyłuszcza również i prawa członków partii. W myśl Statutu członek partii ma prawo:

- uczestniczyć w swobodnej, rze czowej dyskusji nad praktycznymi kwestiami polityki partyjnej na zebraniach partyjnych lub też na lamach prasy partyjnej;
- krytykować na zebraniach partyjnych każdego pracownika partii;
- brać udział w wyborach i być wybieranym do władz partyjnych;
- być obecnym na zebraniach partyjnych, które mają do-

związać uchwałę, dotyczącą oceny jego działalności lub postępowania; e bezpośrednio do instancji partyjnej dowolnego szczebla aż do KC WKP (b) włącznie.

Prawa i obowiązki członków partii stanowią nierozdzielną całość. Celem ich jest wzmożenie sktywności mas partyjnych, podwyższenie kierowniczej roli partii w państwie radzieckim. Podczas gdy obowiązki członka partii określają charakter jego działalności, to prawa jego, zawarte w Statucie, zapewniają najbardziej sprzyjające warunki wypełnienia tych obowiązków. Prawa te mają na celu zapewnić członkom partii możliwość aktywnego udziału w działalności partii, przyczynić się do wzrostu ich samodzielnosci, wzmocnić poczucie odpowiedzialności za wielką sprawę partii. Prawa członków partii stwarzają warunki rozwoju demokracji wewnętrznej — partyjnej, rozwoju bolszewickiej krytyki i samokrytyki w łonie organizacji partyjnych.

W Związku Radzieckim partia bolszewicka zajmuje stanowisko kierownicze, dlatego też krytyka i samokrytyka ma szczególne znaczenie dla życia partii, dla wzmożenia samodzielności, dla uaktywnienia każdego członka partii. „Czyż nie jest rzeczą jasną — mówi Józef Stalin — że — o ile chcemy posuwać się naprzód — powinniśmy sami uia wniać i naprawiać nasze błędy; czyż nie jest rzeczą jasną, że nikt inny nie może błędów tych ujawniać i na prawiać. Czyż nie jest rzeczą jasną towarzysze, że samokrytyka winna być jedną z najważniejszych sił na pedowych naszego rozwoju?“

Wypełnianie obowiązków przez członków partii przy jednoczesnym korzystaniu w pełni z przysługujących im praw jest zasadniczym warunkiem owocnej działalności partii bolszewickiej, tej siły kierowniczej narodu radzieckiego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 14 września 1930 r.

ROBOTY KANALIZACYJNE WSTRZYMANE

„Republika” donosi: Od dłuższego czasu magistrat łódzki starał się o pożyczkę w wysokości trzech milionów złotych na dalsze roboty kanalizacyjne. Wreszcie otrzymał zawiadomienie, że niebawem pożyczka zostanie wypłacona. Tymczasem w dniu wczorajszym magistrat otrzymał ponowne pismo — z Ministerstwa Skarbu, z zawiadomieniem, że wypłata pożyczki na kanalizację m. Łodzi została wstrzymana. Równocześnie Ministerstwo Skarbu komunikuje, że również na przyszłość żadnych pożyczek na budowę kanalizacji w Łodzi nie będzie udzielano.

LICYTACJA HOTELU „SAVOY”

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się licytacja jednego z największych hoteli łódzkich — „Savoyu”. Hotel „Savoy” został nabyty za sumę 850 tys. złotych przez byłych wierzycieli ministra rolnictwa — Niezabytowskiego, który był dotąd właścicielem „Savoyu”.

ZAJŚCIA NA ZJEZDZIE MONARCHISTÓW

Monarchiści polscy zwołali „zjazd nym nazwisku”.

międzystanowy” do Zawiercia. Zjazd nie udał się jednak, z powodu obecności na sali „wielkiej liczby przeciwników monarchizmu”, którzy rozpedzili obradujących.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

24-letnia Maria Jasińska, służąca, po otrzymaniu zwolnienia z pracy rzuciła się na ul. Piotrkowskiej pod przejeżdżający samochód. Dzięki przytomności szofera, który nagle skręcił w bok — Jasińska nie odniosła większego szwanku.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Jasińskiej silny atak szału. Bezrobotna, która poczęła się w pewnej chwili dusić własnymi rękoma — odwieziono w kafełnię bezpieczeństwa do szpitala.

Przed domem przy ul. Rzgowskiej 67 targnął się na życie 26-letni Maurycy Herszberg, bezrobotny.

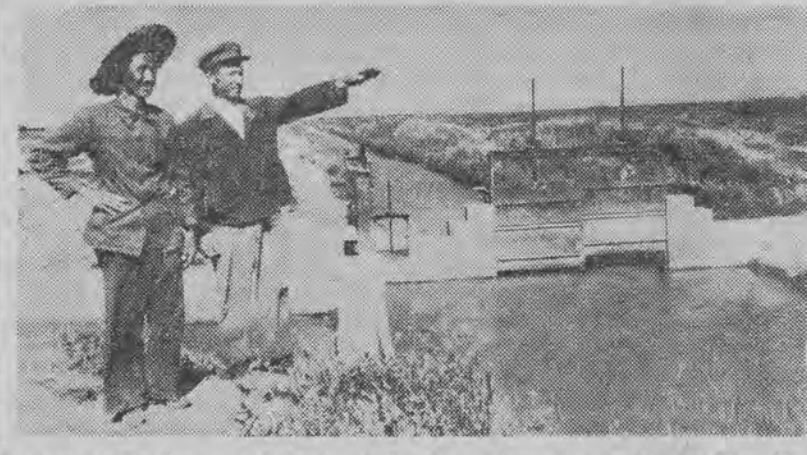
Na ulicy Nawrot napila się jody 25-letnia Irena Wilmańska, bezdomna i bezrobotna.

W podwórzu domu przy ul. Nowomiejskiej 8 wyskoczył z okna trzecie piętra mężczyzna o nieustalonym nazwisku.

I. Szarow
Prof. Instytutu Hydrotechniki i Melioracji

Nowy system nawadniania

podniesie poziom kultury rolnictwa socjalistycznego



System irygacyjny w kołchozie „Gwiazda Polarna” (obwód Taszkiencki) Foto SIB

System nawadniania gruntów w ZSRR w połączeniu z planową gospodarką socjalistyczną stał się potężnym środkiem podniesienia urodzajności pól kołchozowych i sochozowych. Dzięki nieustannej trosce państwa radzieckiego, partii, towarzysza Stalina, powierzchnia nawadnianych obszarów w ZSRR wzrosła w ciągu ostatnich 20 — 30 lat dwukrotnie. Wiele bezużytecznych dawniej obszarów przeobraziło się w kwitnące oazy. Stало źródłem obfitości produktów rolnych i surowca. Przed 20 laty dolina rzeki Wachs w Tadżykistanie stanowiła pustynię. Wspaniały system irygacyjny przeistoczył ją w piękny kraj winnic, ogrodów i plantacji bawełny. Powstały tu liczne, do brzo urządzone osiedla kołchozowe, wybudowano doskonałe drogi.

Szeroko rozpowszechnia się nawiązanie w okęgach płaskowzgórza środkowo-rosyjskiego, w dorzeczu Wolgi, na Północnym Kaukazie, na Ukrainie w nienawadnianych dawniej okęgach Kazachstanu. Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, naród radziecki w ciągu jednego tylko roku 1949 wybudował w okęgach stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR — 4.579 nowych stawów i zbiorników, a 3.656 — odbudował i wyremontował. W okęgach tych powstało w r. 1950 jeszcze 7.587 stawów i zbiorników.

Zastosowanie nowego systemu podniesie wykorzystanie nawadnianych obszarów, zapewni szybszy wzrost urodzajności upraw rolniczych, na nawadnianych gruntach, drogą jak najdalej idącą mechanizacji pracy i najszerzej stosowania przepisów nowoczesnej agrotechniki.

Dawny system nawadniania polegał na tworzeniu gęstej sieci stałych kanałów nawadniających. Sieć ta dzieliła pole na drobne, oddzielne nawadniane działki i stanowiła przeszkodę w należyтым wykorzystaniu nowoczesnych maszyn rolniczych — traktorów, kombajnów itp. Oczyszczanie kanałów irygacyjnych oraz walka z chwastami, pleniącymi się na ich brzegach, wymagały znacznego nakładu pracy. Ponadto stałe kanały nawadniające zmniejszały obszar powierzchni uprawnej o 4,6, częstokroć nawet o 10 — 12 proc.

okręgach Chakasskiego obwodu autonomicznego (Syberia), w obwodzie saraatowskim (nad Wolgą) i w wielu innych okolicach kraju. Nad zagadnieniami irygacyjnymi pracuje w ZSRR Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Hydrotechniki i Melioracji, analogiczne instytuty w republikach związkowych — na Ukrainie, Białorusi, w Azerbejdżanie, Armenii i Kazachstanie oraz szereg innych instytutów i stacji doświadczalnych.

W myśl postanowienia Rady Ministrów ZSRR w ciągu najbliższych 3 — 4 lat nowy system irygacyjny zastępuje się we wszystkich nawadnianych okęgach kraju, na obszarze 4337,7 tys. ha.

Dla zrealizowania nowego systemu irygacji państwo udzieliło chłopom radzieckim poważnej pomocy. Rząd radziecki polecił państwowym ośrodkom maszynowo-traktorowym, stacjom melioracyjnym oraz stacjom zakładania ochronnych pasów leśnych wykonać wszystkie prace związane z wytyczeniem i przekopaniem tymczasowych kanałów nawadniających oraz ich zasypywaniem. Przeznaczono na ten cel wieloletni park ekskawatorów, maszyn do kopania kanałów i tp. Państwo bierze również na siebie obowiązek przeszkolenia potrzebnych kadr instruktorów i mechanizatorów oraz pokryje 40 proc. kosztów przebudowy sieci irygacyjnej.

Jedynie w warunkach władzy radzieckiej i ustroju kołchozowego możliwa jest tak radykalna przebudowa systemu irygacji na prawdziwie naukowych zasadach.



Czasowy kanał na plantacji bawełny w kołchozie im. Stalina (Turkmenia). Foto SIB

Nowy system na celu stworzenia obfitości produktów rolnych na potrzeby mas pracujących. Jest on wymownym dowodem pokojowych dążeń kraju radzieckiego. Dążenia te odpowiadają dążeniom wszystkich uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, którzy kładą dziś swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Czwartek, 14 września, o godz. 19.30 „Rodzina Blank”, w dramaturgii i reżyserii Jakuba Rothauma.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Słuby murarskie”, czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stepania.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew”. Kasa czynna od godz. 10.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR „LUTNIA” (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Diabelska Gra”, dod. „Młodzież w walce o pokój”, godz. 16, 18, 20

WISLA (Daszyńskiego 1)
„Nasz chleb powszedni”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 15.30, 18, 20.30.

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Stępan Razin”, dod. „Sesja świat. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18.30, 21

WŁOKNIARZ (Próżnika 16)
„Pieśń Tajgi”, dod. „Rzeka Kama”, godz. 16, 18, 20.30.

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Torpedowiec nieugięty”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 13, 20

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16)
„Skarb”, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50”, godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 34” (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, „Życie pszczoł”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

MUZA (Pabianicka 178)
„Wschodnie zaloty”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea”
godz. 16.30, 18.30, 20.30.

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„S-S Orzeł zaginiony”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Pustelnia Parnaska” I seria, dod. „Młode skrzydła”, godz. 18, 20.

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2)
„Sumienie”, dod. „W piaskach stałego Chocim”, godz. 18, 20

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84)
„Muzyka i miłość”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20.

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 4), w ogrodzie
„Miłczenie jest złotem”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

ACHETA (Zgierska 26)
„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

Potworne zbrodnie greckich monarcho-faszystów

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

W lipcu rb. odbył się proces Kumojoorgosa, autora listu demaskującego bestialskie torturowanie więźniów obozu Makronisos. Przewód sądowy potwierdził jedynie prawdziwość Kumojoorgosa. Świadkowie zeznali, że wszystkich prawie więźniów torturowano w sposób bestialski. Jak dowód przytoczyli liczne fakty. Świadek Spiros Pakallos, który w r. 1949 pełnił obowiązki lekarza w więzieniu wojskowym Makronisos, opowiedział, że więźnia Dymitra Tatakisa zmuszono przez 33 doby trwać bez ruchu i bez snu w pozycji stojącej, następnie zaś obito mu wnętrza. Świadek obrony, deputowany do parlamentu, Dimitropoulos, który sam przeżywał 4 miesiące na Makronisos, opowiedział, jak w jego obecności obłano więźnia naftą, podpalono, a następnie rzucano w morze.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwieczonych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej światła na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich galeiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beziarnym cierpieniem.



12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Pogadanka p. t. „Ziarno siewne”, 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV — „Jak Jurek drogę odnalazł” słuchowisko, 14.00 „Życie Węgieł”, 14.30 Koncert dla szkół, 15.10 Utwory kompozytorów rosyjskich, 15.35 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”, 15.55 Skrzynka Polskiej Kasy Opieki, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (L) „Z dziedziny radiotechniki”, 16.30 (L) W audycji dla młodzieży — opowiadanie B. Prusa p. t. „Na wakacjach”, 17.00 (L) Koncert jesienny. Wyk.: — Orkiestra Mandolin. Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, p-d E. Ciukasz, A. Winiarska — sopran, I. Winiarska — alt, W. Maniak — a. kompan., 17.40 Muzyka ludowa, 18.05 „Odpowiedzi fali 49”, 18.15 (L) Aud. z cyklu: „Od naszych korespondentów”, 18.25 (L) Audycja TPRP — montaż literacko-muzyczny z okazji Dnia Czołgisty, 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 „Na morskim szlaku” — słuchowisko, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 „Ludzie bezdomni” — fragment powieści St. Żeromskiego, 22.30 (L) „Zapraszamy do tańca”, 22.50 (L) W aud. „Co warto przeczytać” — „O radzieckiej dziewczynie”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert muzyki kameralnej.